

**Andrzej Drzewiecki**

Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni

a.drzewiecki@amw.gdynia.pl

ORCID ID 0000-0002-0728-4259

## MARYNARKA WOJENNA RP ANNO DOMINI 2017. „KLAJSTROWANIE” TRUDNEJ RZECZYWISTOŚCI!

### STRESZCZENIE

„Nadmorskie położenie Polski ma strategiczne znaczenie dla bezpieczeństwa narodowego oraz społeczno-politycznego rozwoju, z wszelkimi wynikającymi z tego konsekwencjami”. To słowa „wyjęte” z dokumentu **Strategiczna koncepcja bezpieczeństwa morskiego RP**, który w lutym 2017 r. podpisał prezydent Andrzej Duda. Nie ulega wątpliwości, że środowisko Marynarki Wojennej czekało na ten przejaw aktywności najważniejszych osób i instytucji w państwie od co najmniej kilkunastu lat. Dziś, gdy „słowo ciałem się stało”, to samo środowisko ma prawo oczekiwać, że za deklaracjami pójdą konkretne rozwiązania organizacyjne i inwestycyjne odbudowujące prestiż morskiej służby i pozwalające na pełne uczestnictwo marynarki wojennej w realizacji polityki morskiej państwa. Odwołując się do różnych analiz, ocen i wypowiedzi autor stara się zdiagnozować stan obecny floty i zarysować niezbędne „inwestycje” czyniące z niej silne ogniwo w systemie bezpieczeństwa państwa.

#### Słowa kluczowe:

marynarka wojenna, bezpieczeństwo, doktryna, sojusze, polityka.

Marynarka Wojenna RP to w ostatnim czasie temat często obecny w publicystyce, nie tylko tej związanej z morzem. Są przynajmniej dwa powody, dla których tak się dzieje: oto wielkimi krokami zbliża się jej ważny jubileusz, 100-lecia służby pod biało-czerwoną banderą, a ponadto coraz natarczywiej słychać głosy, że bliski jest moment, w którym flota wojenna zostanie pozbawiona realnych narzędzi do wykonywania zadań. Sygnały ostrzegawcze artykułuje przede wszystkim środowisko bezpośrednio zainteresowane stanem floty, co jest zrozumiałe, bo mówi ono o „narzędziach” swojej służby (pracy) na morzu. Być może niektórzy obserwatorzy i analitycy uczynią zarzut, że oficerowie wcielili się w rolę „advokatów własnej

sprawy”. Odpowiemy i cóż z tego, skoro kwestie morskie, od co najmniej kilku dekad zeszyły na dalszy plan i nic nie wskazuje na to, że sytuacja ulegnie zmianie. Już słyszę głosy oburzenia, jak to, przecież w lutym 2017 r. prezydent Andrzej Duda złożył swój podpis pod **Strategiczną koncepcją bezpieczeństwa morskiego RP**, co oznacza, że jednak przełom nastąpił. Kluczowy dla nas problem zawiera się w pytaniu, czy rzeczywiście mamy do czynienia z przełomem, czy też obecny stan floty uprawnia do snucia aż tak pesymistycznych prognoz, co do jej wartości?

W słowie wstępnym prezydenta czytamy: „Chciałbym, aby opracowanie niniejszej *Koncepcji* zainicjowało debatę prowadzącą do przekształcenia systemu bezpieczeństwa morskiego RP. Opracowanie takiego dokumentu rozpoczyna wprowadzanie porządku i sekwencyjności rozwoju  *polskich sił morskich* oraz wykorzystywania szans wynikających z nadmorskiego położenia naszego państwa. Rekomendacje zawarte w *Koncepcji* przeznaczone są do odpowiedniego wykorzystania przez podmioty publiczne i prywatne odpowiedzialne za planowanie, organizowanie oraz realizowanie zadań w obszarze bezpieczeństwa morskiego państwa, w tym do ewentualnego opracowania przyszłej *Strategii morskiej RP*, obejmującej wszystkie sfery istotne dla zapewnienia bezpieczeństwa morskiego naszego państwa”<sup>1</sup>. Aby zrównoważyć optymizm płynący z przedmiotowej *Koncepcji* należy dowołać się do kolejnego ważnego dokumentu, a mianowicie *Koncepcji obronnej Rzeczypospolitej Polskiej*, która ujrzała światło dzienne w maju 2017 r. i to w niej zapisano, że: „W świetle przeprowadzonych badań kluczowe dla polskiej obronności pozostaną jednostki Wojsk Lądowych i Sił Powietrznych”. Owszem, odnaleźć można w niej również *passus* poświęcony Marynarce Wojennej w następującym brzemieniu: „Istotne znaczenie będzie miała również Marynarka Wojenna, której podstawowym zadaniem będzie przygotowanie obrony polskiego Wybrzeża i uniemożliwienie przeciwnikowi panowania nad południowym Bałtykiem”<sup>2</sup>.

Przywołując fragmenty przedmiotowych opracowań ma się wrażenie, że tak naprawdę w ciągu minionych bez mała 100. lat nie udzielono odpowiedzi na jedno z kluczowych pytań: Czy Polsce jest potrzebna Marynarka Wojenna?<sup>3</sup>. Dla porządku rzeczy przypomnę, że w 1925 r. Władysław Filałowicz nie bez powodu pytał: czy Polskę stać na Marynarkę Wojenną oraz

<sup>1</sup> *Strategiczna koncepcja bezpieczeństwa morskiego RP*, Warszawa – Gdynia 2017, s. 4.

<sup>2</sup> *Koncepcja obronna Rzeczypospolitej Polskiej*, Ministerstwo Obrony Narodowej, Warszawa 2017, (maj), s. 46.

<sup>3</sup> Zob. A. Makowski, *Czy Polsce jest potrzebna Marynarka Wojenna?*, „Morze, Statki i Okręty”, 2015, wrzesień-październik, s. 16-23.

jaka flota wojenna jest Polsce potrzebna?<sup>4</sup>. Były to pytania nadzwyczaj ważne, a to z tego powodu, że w polskim przekazie historycznym i społecznym do dziś pokutuje przekonanie lub naiwna wiara, że owa flota „wzięła się” z dekretu wydanego w dniu 28 listopada 1918 r. Źle się stało, że wówczas, ani w kolejnych dziesięcioleciach na te pytania nie udzielono odpowiedzi, a jeszcze gorzej, że nie podjęto dyskusji nad założeniami polityki morskiej państwa, w której określono by niezbędny potencjał floty wojennej. Powiedzmy to bardzo wyraźnie, że flota wojenna nie bierze się z politycznych deklaracji, tylko z realnych potrzeb państwa mającego swoje interesy na morzu. A skoro uzyskano do niego dostęp, najpierw w 1920 r., a następnie w 1945 r., to jak trafnie zauważył przedwojenny dowódca trałowca kpt. mar. Tadeusz Borysiewicz „trzeba było utworzyć organ zbrojny, który mógłby tego dostępu bronić”<sup>5</sup>. Prawda, że logiczne, a oprócz tego wciąż aktualne! My dziś idziemy dalej i patrzymy na flotę wojenną nie tylko z punktu widzenia potrzeb obronnych, chociaż są one nad wyraz ważne i wciąż aktualne, chcemy w niej widzieć filar polityki morskiej państwa, a wobec tego stawiamy jej wyższe wymagania. Chociażby w kwestii zbilansowania sił i środków, które zapewnią jej „zdolność operacyjną” w wymaganych siedmiu obszarach: dowodzenia, rozpoznania, rażenia, przetrwania i ochrony wojsk, wsparcia działań, przerzutu i mobilności oraz wsparcia układu pozamilitarnego w sytuacjach zagrożeń niemilitarnych<sup>6</sup>.

Mając na uwadze obecny stan floty i perspektywy jej rozwoju musimy sobie wreszcie odpowiedzieć na podstawowe pytanie, czy ma ona bronić wybrzeża, czy też być gwarantem obecności państwa na morzu? Zastępca dyrektora Departamentu Bezpieczeństwa MSZ Michał Miarka w sposób dość oryginalny wskazał na potrzebę „znalezienia balansu pomiędzy marynarką, może nie szuwarowo-bagienną, ale marynarką obrony wybrzeża, a marynarką oceaniczną”<sup>7</sup>. Przywołana wypowiedź dowodzi, że jej autor „bardziej to czuł niż wiedział”. Przypomnę, że kilkadziesiąt lat temu jednoznacznie wypowiedzieli się w tej kwestii, najpierw szef Departamentu dla Spraw Morskich wiceadm. Kazimierz Porębski, a następnie szef Kierownictwa Marynarki Wojennej adm. Jerzy Świrski, że wybrzeże należy utrzymać po

---

<sup>4</sup> W. Filanowicz, *Jaka flota jest nam potrzebna*, „Morze”, 1925, nr 1, s. 3; tenże, *Jaka flota jest nam obecnie potrzebna*, „Morze”, 1925, nr 4, s. 5; zob. także, B. Krzywiec, *Jak należy traktować w Polsce sprawę Marynarki Wojennej*, Wilno 1929.

<sup>5</sup> T. Borysiewicz, *Moja służba w dywizjonie trałowców*, WIH, sygn. I/3/7, s. 6.

<sup>6</sup> M. Gocuł, *Współczesne uwarunkowania funkcjonowania i rozwoju Sił Zbrojnych RP*, „Bellona”, 2014, nr 1, s. 21.

<sup>7</sup> Por. G. Landowski, *Marynarka Wojenna: będą nowe okręty, programy do poprawki*, [www.portalmorski.pl/prawo-polityka/30688-marynarka-wojenna-beda-nowe-okrety-programy-do-poprawki](http://www.portalmorski.pl/prawo-polityka/30688-marynarka-wojenna-beda-nowe-okrety-programy-do-poprawki) [dostęp: 21.08.2017].

to, aby zapewnić sobie wolność żeglugi na morzu<sup>8</sup>. „Silna flota jest ostoją, podwaliną wszelkich spraw morskich, mówił w marcu 1939 r. gen. Kazimierz Sosnkowski. Kto ma wybrzeże morskie, ten musi obronić je podczas wojny, kto posiada obszar własnej wody, ten musi podczas wojny bić się nie tylko na lądzie i w powietrzu, lecz również i na wodzie”<sup>9</sup>. Problem w tym, że flotę wojenną tworzyliśmy nie według określonych reguł polityczno-gospodarczych, tylko w odpowiedzi na konkretne zagrożenia, po ich ustąpieniu podlegała ona redukcji lub powolnej degradacji<sup>10</sup>. Dziś również takim paliwem flotowym jest zagrożenie, tym razem ze strony Rosji, która z przyczyn społeczno-gospodarczych „porzuca sny o panowaniu na morzach”<sup>11</sup>. Może to już czas, aby zrozumieć, a jeszcze lepiej wcielić w życie głęboko racjonalną myśl Urho Kekkonena „nie szukajcie przyjaciół daleko, a wrogów blisko”, wszak morze ma łączyć a nie dzielić.

Tak się historycznie i politycznie „złożyło”, że dzisiejsza Polska ma do swojej dyspozycji „obszar własnej wody” i dogodnie pod względem inwestycyjnym wybrzeże. Przynależy też do budzących zaufanie sojuszy polityczno-wojskowych. Chciałoby się powiedzieć, wreszcie są warunki do „używania morza”, trzeba tylko mieć odpowiednie ku temu narzędzia. Od kilku lat mówi się o konieczności dywersyfikacji dostaw surowców strategicznych, gaz transportowany morzem z Kataru i USA wychodzi naprzeciw tym postulatam. Do rozwiązania pozostaje kwestia bezpieczeństwa owego transportu, czy zapewnimy je siłami naszej floty wojennej, czy też zapłacimy za tę usługę państwu-dostawcy, lub „jakiejs” wyspecjalizowanej firmie? Nie miejmy złudzeń, przekazanie w obce ręce tego segmentu „usług” morskich będzie prowadziło do wasalizacji naszego kraju w relacjach polityczno-gospodarczych. Brak szybkich i racjonalnych decyzji powoduje, że nieuchronnie zbliżamy się do niebezpiecznego progu, tym bardziej, że „zgodnie z raportem o stanie Marynarki Wojennej szacowane potrzeby tego rodzaju sił zbrojnych na okres 10 lat wynoszą około 8 mld dolarów. Brak dostaw nowych okrętów dla polskiej marynarki może doprowadzić do utraty jej zdolności bojowej. Ocenia się, że po 2015 roku polska flota może już nie istnieć. Byłoby to swego rodzaju paradoksem, jeśli uwzględnić, że Polsce wyznaczono rolę odpowiedzialności w basenie Morza Bałtyckiego w ramach

<sup>8</sup> CAW, sygn. I.300.21.125, akta KMW, K. Porębski, *Memoriał w sprawie polityki polskiej na Bałtyku* (z września 1919 r.), s. 1.

<sup>9</sup> *ORP „Orzeł” w Gdyni. Z wystąpienia gen. Sosnkowskiego*, „Morze i Kolonie”, 1939, nr 3, s. 4-6.

<sup>10</sup> A. Makowski, *Czy potrzebna jest doktryna morska?*, „Przegląd Morski”, 2011, nr 9, s. 5-6.

<sup>11</sup> *Rosja porzuca sny o panowaniu na morzach*, <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/rosja-porzuca-sny-o-panowaniu-na-morzach/9xl6wv> [dostęp: 27.08.2017].

NATO”<sup>12</sup>. Autor cytowanego tu komentarza, dodajmy, że pisanego z perspektywy 2010 r. miał prawo do kreślenia tak „czarnego” scenariusza i nie był w tych prognozach odosobniony<sup>13</sup>. Zachowanie podmiotowości (również na morzu) wymaga dwóch rzeczy: świadomości, że o swoje bezpieczeństwo trzeba przede wszystkim zadbać samemu oraz, że bezpieczeństwo jest wyrazem solidarnie ponoszonych wysiłków obronnych<sup>14</sup>. Z tej diagnozy niezbicie wynika, że Marynarki Wojennej nie należy wyjmować z całego tygła zależności składających się na bezpieczeństwo, wręcz przeciwnie, jest ona ogniwem w systemie i chciałoby się powiedzieć, oby nie najsłabszym. Bezpieczeństwo to racjonalna ocena zagrożeń, a także sił będących w dyspozycji państwa i ich możliwości. Zgadzam się w ocenie z Łukaszem Warzechą, że „nigdy i nigdzie nie da się nikomu zapewnić pełnego bezpieczeństwa. Jeśli ktoś twierdzi, że można, to kłamie. A jeśli dążą do tego politycy, to można być pewnym, że ich celem jest jedynie zwiększenie zakresu kontroli nad obywatelami, a bezpieczeństwo jest tylko wygodnym pretekstem”<sup>15</sup>. Rozsądek każe nam odrzucić bezpodstawne oczekiwania, że oto zbudujemy flotę wojenną, która będzie miała wyłączność na bezpieczeństwo morskie państwa. Nie sposób planować jej rozwoju w oderwaniu od jego realiów politycznych i społeczno-gospodarczych. „O kształcie Marynarki Wojennej RP, czytamy na blogu jej poświęconym, zdecyduje to w jaki sposób będzie postrzegana przez polityków i społeczeństwo. Ta zaś percepcja będzie rządziła polityką budżetową i poziomem inwestowania we flotę. Często w dyskusji o Marynarce Wojennej pojawia się argument konieczności zaspokojenia jej potrzeb, jednak mija się on z celem właśnie z powodu wspomnianego postrzegania. Ujmując sprawę prosto choć brutalnie, dopóki nie zostaną wyartykułowane cele i zadania dla floty wspierane przez polityków i akceptowane przez społeczeństwo, marynarka nie ma żadnych potrzeb<sup>16</sup>. W licznych opracowaniach jest podnoszona kwestia świadomości morskiej, ma się nawet wrażenie, że „gra” się tym terminem i zarazem usprawiedliwia słabość morską państwa. Nie oszukujmy się „dla Polaka borykającego się z nieefektywną

---

<sup>12</sup> T. Nalepa, *Możliwości zaspokojenia potrzeb Marynarki Wojennej w ramach Programu Mobilizacji Gospodarki*, „Przegląd Morski”, 2010, nr 8, s. 12-13.

<sup>13</sup> Por. K. Marciniak, *Polska Marynarka Wojenna obecnie i w przyszłości*, „Przegląd Morski”, 2010, nr 8, s. 4-10; R. Rychter, *Co z modernizacją Marynarki Wojennej?*, „Morze, Statki i Okręty”, 2016, listopad-grudzień, s. 12-13; K. Pulkowski, *O Marynarce Wojennej RP raz jeszcze*, „Przegląd Morski”, 2012, nr 1, s. 6-18; M. Janiak, *Przez morze na świat*, „Przegląd Morski”, 2013, nr 3, s. 6-13;

<sup>14</sup> K. Załęski, *Ewolucja pojęcia bezpieczeństwa*, „Bellona”, 2011, nr 3, s. 75.

<sup>15</sup> Ł. Warzecha, *Ryzyko to część życia*, „Do Rzeczy”, 2017, nr 34/236, s. 13.

<sup>16</sup> Blog o państwie i Marynarce Wojennej, [www.viribus-unitis.com.pl/category/mw/](http://www.viribus-unitis.com.pl/category/mw/) [dostęp: 28.08.2017].

emeryturą, służbą zdrowia – interesy morskie oraz problemy Marynarki Wojennej niekoniecznie są zrozumiałe<sup>17</sup>.

„Most jest tak silny, jak silne jest jego najslabsze wiązanie” – zwykł odwoływać się do „ludowej mądrości” adm. Włodzimierz Bruno Steyer i miał rację. Po 1989 r. Polska ulokowała swoje interesy polityczne, a wraz z nimi bezpieczeństwo narodowe na dwóch umownych „mostach”: Warszawa – Bruksela i Warszawa – Waszyngton. Jak pamiętamy, to „rozdwojenie” spotkało się z ostrą reprimendą Paryża, gdyż to stamtąd wyszedł głos oburzenia, że jak Polska potrzebuje pieniędzy to zwraca się do Unii, jak bezpieczeństwa, to szuka go u boku Stanów Zjednoczonych. W obecnym stanie rzeczy jest to jeszcze bardziej widoczne, na jednym biegunie konflikt z Unią Europejską w kwestii praworządności, na drugim zaś budzące wątpliwości zapewnienia o strategicznym partnerstwie z USA. Czy ma to związek z bezpieczeństwem, oczywiście, że tak. Gorliwość, z jaką restrukturyzowano, a w konsekwencji zredukowano polską armię doprowadzając ją do stanu obecnego stanowi przykład nieliczenia się z nadrzędnością interesu narodowego. Ten proces trwa nadal, bo postanowiono zniszczyć to, co podobno było zaledwie „polskojęzycznym narzędziem w służbie obcego mocarstwa”<sup>18</sup>. Trzeba wyraźnie powiedzieć, że z wielką determinacją czyniły to wszystkie kolejne rządy po 1989 r., bez względu na ich barwy polityczne. To prawda, że naszego kraju nie stać na utrzymywanie 300. tys. armii, ale restrukturyzując ją należało uważniej przyglądać się temu procesowi zachowując bazę i struktury niezbędne z punktu widzenia potrzeb obronnych i bezpieczeństwa. Na gruncie marynarki wojennej, pod wpływem politycznych impulsów zlikwidowano między innymi 2. Brygadę Okrętów Desantowych, a oficerów morskiego wywiadu poddano regułom ustawy deubekizacyjnej. Przy aplauzie dla apolityczności wojska, w praktyce znalazło się ono w oku politycznego cyklonu, który „czystkę kadrową” uczynił znakiem rozpoznawczym „dobrej zmiany”. Emocjonalnie pobudzonym generałom należy przypomnieć, że ich kolega, szef Sztabu Generalnego gen. Franciszek Gągor już w 2009 r. mówił o potrzebie „zmiany pokoleniowej” i przekonywał, że już wkrótce „zdecydowaną większość żołnierzy będą stanowili ci, których przyjęto do służby po 1989 roku”<sup>19</sup>. Nie można wykluczyć,

<sup>17</sup> P. Krajewski, *Poszukiwanie raison d'être Marynarki Wojennej podstawą jej rozwoju*, „Przegląd Morski”, 2010, nr 5, s. 4-9.

<sup>18</sup> Taką ocenę sformułował L. Moczulski w Sejmie RP pochodzącym z pierwszych wolnych wyborów w 1989 r. Por. T. Leszkowicz, *Pamięć o żołnierzach idących ze wschodu to kwestia szacunku i empatii*, <http://krytykapolityczna.pl/kultura/historia/pamiec-o-zolnierzach-idacych-ze-wschodu-to-kwestia-szacunku-i-empatii/> [dostęp: 20.02.2018].

<sup>19</sup> F. Gągor, *Siły Zbrojne RP po 10. latach członkostwa Polski w NATO*, [https://sgwp.wp.mil.plik/File/ARMIA\\_03\\_04\\_2009.pdf](https://sgwp.wp.mil.plik/File/ARMIA_03_04_2009.pdf) [dostęp: 20.08.2017].

że Antoni Macierewicz realizuje jego testament służbowy, wsparty mityczną siłą tragedii smoleńskiej.

„Gdy będę miał wojsko, będę miał wszystko w ręku”, mówił Józef Piłsudski w styczniu 1919 r. Zastanawiające być musi, jak aktualne okazały się te słowa, niezależnie od zmian i klimatu politycznego. Przed wojną – sanatorzy, po wojnie – komuniści, a obecnie architekci „dobrej zmiany” robią wszystko, aby poprzez wpływ na kadry decydować o „sile i obliczu” wojska, podobnie jak innych służb mundurowych. Problem jest naprawdę poważny, bo okazuje się, że w obecnym stanie rzeczy państwa przestają być pierwszoplanowymi aktorami konfliktów, a to z kolei powoduje, że ich charakter „podważa dotychczasowy sposób organizacji sił zbrojnych, ich wyposażenie i funkcjonowanie w obliczu nowego zagrożenia”<sup>20</sup>. Te zmiany dotyczą również akwenów morskich, na których dziś mało prawdopodobna wydaje się „wojna klasyczna”. Piractwo, przemyt broni, masowe nielegalne migracje powodują, że siłom morskim coraz częściej przychodzi realizować zadania policyjne, co wcale nie oznacza, że rezygnuje się z ich funkcji dyplomatycznej i militarnej<sup>21</sup>. O ich skuteczności decyduje cały „kompleks posiadanych przez państwo środków służących oddziaływaniu na obszarach morskich”<sup>22</sup>. W tym kontekście poprzez „oddziaływanie” należy rozumieć spektrum zadań, od stosowania i respektowania prawa morskiego, poprzez wymuszanie określonych zachowań, aż po kształtowanie standardów polityczno-ekonomicznych i kultury morskiej na akwenach podlegających jurysdykcji państwa.

Wobec powyższego pilnym zadaniem staje się właściwa diagnoza zagrożeń i taka organizacja sił zbrojnych, ich szkolenia i wyposażenia, które pozwolą sprostać obecnym i rysującym się zagrożeniom. Spory o wojsko i wokół wojska, których jesteśmy świadkami z całą pewnością nie ułatwiają jego wykonania, a nawet więcej, narażają to środowisko na zarzut politycznego uwikłania. A miało być już tylko lepiej, zwłaszcza wobec zapewnień, że wreszcie „wojsko narodowi służy”. Powaga zadania nie bierze się wyłącznie z naszych doświadczeń i obecnych potrzeb. Wchodząc do struktur NATO, a następnie Unii Europejskiej przyjęliśmy na siebie konkretne zobowiązania, tak w kwestii bezpieczeństwa jak również utrzymania określonego potencjału sił zbrojnych. Warto przypomnieć, że w 2008 r. strona polska przedłożyła

---

<sup>20</sup> J. W. Kipp, L. W. Grau, *Teoria, strategia i praktyka*, (tłum. M. Ojrzanowski), „Bellona”, 2011, nr 2, s. 54-55.

<sup>21</sup> *Strategiczna koncepcja...*, dz. cyt., s. 26; T. Szubrycht, *Rola sił morskich w polityce państwa*, „Zeszyty Naukowe” AMW, 2008, nr 2, s. 134.

<sup>22</sup> K. Rokiciński, *Zagrożenia asymetryczne w regionie bałtyckim*, Warszawa 2006, s. 39.

NATO dokument, w którym zobowiązała się do utrzymywania przez MW RP:

- stałych zespołów morskich;
- sił morskich o zróżnicowanej gotowości;
- rozszerzonych zdolności do reagowania na morzu<sup>23</sup>.

Nie jest to kaprys, jak uważają niektórzy publicyści, czy też „wyraz megalomańskich marzeń admirałów i marynarzy lubiących «czuć falę»”<sup>24</sup>. To zobowiązanie państwa, które ma wciąż aspiracje do tytułowania się morskim. Sprawa nabrała rozgłosu, gdy okazało się, że to państwo nie jest w stanie zbudować korwety wielozadaniowej, a stocznice mającą dumną nazwę „Marynarki Wojennej” postawiono w stan likwidacji<sup>25</sup>. Okręt „Ślązak” (Gawron) budowany w Stoczni Marynarki Wojennej w Gdyni jest to „niestety porażka nas wszystkich”, ocenił szef Inspektoratu Uzbrojenia gen. bryg. Adam Dudek<sup>26</sup>. A przecież „tylko na własnym przemyśle oparta rozbudowa marynarki czyni ją tworem organicznie związanym z życiem państwa i daje rękojmię naturalnej i istotnej ekspansji morskiej narodu”<sup>27</sup>. To urzekający postulat, bo rzeczywistość była zgoła odmienna, gdyż „nasz przemysł bardzo niechętnie odnosił się do naszych potrzeb. Nikt nie był zainteresowany uruchamianiem nowoczesnej i unikatowej, a do tego nieseryjnej, lekkiej i o dużej niezawodności produkcji”<sup>28</sup>. Tego rodzaju doświadczenia też należą do dorobku polskiej morskiej myśli wojskowej.

Oczywiście, mówimy tu zaledwie o pewnych symbolach owej nieudolności, a nie o całym procesie modernizacji polskiej floty wojennej, który

---

<sup>23</sup> T. Witkiewicz, *Korwety czy platformy bezzalagowe?*, „Przegląd Morski”, 2012, nr 2, s. 10-11; szerzej na ten temat zob. S. Zarychta, *Zaangażowanie i zobowiązania Sił Zbrojnych RP, w tym MW, wynikające z członkostwa Polski w NATO i Unii Europejskiej*, [w:] *Rola i zadania Marynarki Wojennej RP w systemie bezpieczeństwa państwa*, pod red. K. Rokicińskiego, T. Szubrychta, M. Zielińskiego, Gdynia 2010.

<sup>24</sup> Tamże, s. 7.

<sup>25</sup> Por. M. Lipka, R. Kiewlicz, *Stocznia Marynarki Wojennej na sprzedaż. Czy trafi w zagraniczne ręce?*, <http://biznes.trojmiasto.pl/Stocznia-Marynarki-Wojennej-na-sprzedaz-Czy-trafi-w-zagraniczne-rece-n106282.html> [dostęp: 23.08.2017]; *Stocznia Marynarki Wojennej w Gdyni do likwidacji? „To fatalna wiadomość”*, <http://gazetabaltycka.pl/promowane/stocznia-marynarki-wojennej-w-gdyni-do-likwidacji-to-fatalna-wiadomosc> [dostęp: 23.08.2017].

<sup>26</sup> G. Landowski, dz. cyt.

<sup>27</sup> S. Wielebski, *Z myślą o przyszłości*, „Przegląd Morski”, 2013, nr 1, s. 32-44.

<sup>28</sup> Tamże, s. 39.

jest o wiele bardziej skomplikowany<sup>29</sup>. Interesujące wyniki przedstawia sondaż internetowy na pytanie: jak oceniasz modernizację Marynarki Wojennej? Zaledwie 10% (na 874 internautów) dostrzegło w tych działaniach elementy pozytywne, 40% uznało, że trwa to wszystko za długo, aż 50% wyraziło opinię, że: „nasza marynarka wojenna i tak nie ma znaczenia, a cały proces modernizacji jest tylko grą polityczną”<sup>30</sup>. Pointą do tego sondażu może być opinia Macieja Janiaka, który trafnie zauważył, że: „Przestajemy czerpać korzyści z morza. To obcy wpływają do naszych portów i eksploatują ich nabrzeża. Skończyło się rybołówstwo dalekomorskie, a przybrzeżne wraca do poziomu łodziowego. Stocznie stały się małymi, głównie remontowymi zakładami. Uczelnie morskie zaś egzystują dzięki wprowadzeniu paramorskich kierunków studiów. Obecnie praca na morzu kojarzy się zazwyczaj z pracą pod obcą banderą. Można odnieść wrażenie, że także nasze bezpieczeństwo, wraz z ochroną polskich interesów na morzach i oceanach, najchętniej oddalibyśmy pod opiekę obcych bander wojennych”<sup>31</sup>.

Czy autor tego komentarza przesadził mówiąc, że gotowiśmy nawet własne bezpieczeństwo oddać pod zastaw? Myślę, że nie, a utwierdza nas w tym przekonaniu spektakl jaki urządzono w kraju z okazji przybycia nad Wisłę 3. Pancerniej Brygadowej Grupy Bojowej USA. Komentując to wydarzenie minister obrony narodowej nie omieszkął podkreślić, że będzie ono miało realny wpływ na bezpieczeństwo kraju, a wojska amerykańskie „pozostaną w Polsce tak długo, jak długo rząd w Warszawie będzie tego chciał”<sup>32</sup>. „To zły pomysł, żeby sprowadzać do nas wojska amerykańskie. To chichot historii, uważa Waldemar Mazur (rzecznik partii Razem we Wrocławiu), że znów zabiegamy o obecność obcych żołnierzy na naszym terytorium”<sup>33</sup>. Warto tu przypomnieć, że w 1993 r., kiedy ostatni sowiecki żołnierz opuszczał Polskę, ówczesny prezydent Lech Wałęsa złożył osobliwą deklarację, że już nigdy obcy żołnierz nie będzie stąpał po polskiej ziemi. Jak widać z dotrzy-

---

<sup>29</sup> Zob. *Kto wybiera uzbrojenie i okręty dla Marynarki Wojennej*, [www.defence24.pl/336806,kto-wybiera-uzbrojenie-i-okrety-dla-marynarki-wojennej](http://www.defence24.pl/336806,kto-wybiera-uzbrojenie-i-okrety-dla-marynarki-wojennej) [dostęp: 18.08.2017].

<sup>30</sup> <http://biznes.trojmiasto.pl/Stocznia-Marynarki-Wojennej-na-sprzedaz-Czy-trafiw-zagraniczne-rece-n106282.html> [dostęp: 23.08.2017].

<sup>31</sup> M. Janiak, *Przez morze na świat*, „Przegląd Morski”, 2013, nr 3, s. 6.

<sup>32</sup> *Szef MON: wojska USA w Polsce to historyczne wydarzenie*, [www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1714767,Szef-MON-wojska-USA-w-Polsce-to-historyczne-wydarzenie](http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1714767,Szef-MON-wojska-USA-w-Polsce-to-historyczne-wydarzenie), [dostęp: 23.08.2017].

<sup>33</sup> *Wojska USA w Polsce. Za i przeciw*, (sonda), <http://www.gazetawroclawska.pl/wiadomosci/a/wojska-usa-w-polsce-za-i-przeciw-sonda,11687562/> [dostęp:23.08.2017].

mywaniem umów i obietnic rządzący w naszym kraju mają poważny problem i dodajmy, że jest to cecha ponad partyjna.

Gdy mówimy o zagrożeniach (ryzyku) w „obszarze” bezpieczeństwa morskiego państwa, to wydaje się, że zostały one trafnie zdiagnozowane, scharakteryzowane i jesteśmy ich świadomi. Podobnie jest z nowymi wyzwaniami, których podejmowanie służyć ma poprawie stanu bezpieczeństwa<sup>34</sup>. Przypuszczenie „wydaje się” ma swoje uzasadnienie, zwłaszcza, że niemal codziennie jesteśmy zaskakiwani wydarzeniami, które pobudzają do refleksji, czy nasze państwo jest w stanie przeciwstawić się realnym zagrożeniom. Lawinę takich wątpliwości i pytań uruchomił kataklizm pogodowy, który w nocy z 11/12 sierpnia 2017 r. „nawiedził” gminę Czernik i okolice w województwie pomorskim. Były ofiary śmiertelne, ale także heroiczne zmaganie się mieszkańców i różnych służb z jego następstwami. Podobno „czas leczy rany” i chyba tak jest. Nie milkną natomiast dyskusje, czy państwo zdało egzamin, czy zdali egzamin ludzie odpowiedzialni za sprawność i efektywność systemu zarządzania kryzysowego? Podzielam opinię, że jednak wystąpiły zakłócenia w systemie, które należy pilnie wyeliminować. W przeciwnym razie zgodzimy się z internautą, który nie będąc odosobnionym w swoich poglądach, napisał: „Nie trzeba nam przeciwnika, my się sami pokonamy, brakiem logicznej strategii, niekompetencją, brakiem organizacji, koordynacji i uczciwości”<sup>35</sup>. Absolutnie nie zgadzam się z opinią wojewody pomorskiego wyrażonej w słowach: „do zbierania gałęzi i zamiatania liści nie będziemy wzywać wojska”<sup>36</sup>. Jestem zdecydowanie przeciwny używaniu wojska do „zamiatania ulic”, nie akceptuję również nadużywania wojska i jego symboliki w „miesięcznicach” i piknikach patriotyczno-religijnych, ale uważam, że powinno ono być tam, gdzie zagrożone jest ludzkie życie. Tragedia na Pomorzu domaga się również wyjaśnień, komu i czemu mają służyć formacje Obrony Terytorialnej? I jeszcze jedna sprawa, też wpisująca się w pytanie o sprawność systemu, a dotyczy ona „konsekwencji Nangar Khel”. Dotygam wydarzenia już odległego w czasie, a jednak wciąż obecnego w publicznym dyskursie. Trafna była opinia Edyty Żemły, że jesteśmy absolutnym wyjątkiem wśród cywilizowanych państw, które „najpierw wysyła swoich żołnierzy na wojnę, a następnie ich karze”<sup>37</sup>. „Prezydencie, ulaskaw

<sup>34</sup> *Strategiczna koncepcja...*, dz. cyt., s. 11-13.

<sup>35</sup> Por. opinie internautów na stronie: [www.defence24.pl/336806,kto-wybiera-uzbrojenie-i-okrety-dla-marynarki-wojennej](http://www.defence24.pl/336806,kto-wybiera-uzbrojenie-i-okrety-dla-marynarki-wojennej) [dostęp: 18.08.2017].

<sup>36</sup> *Wojewoda pomorski: Do zbierania gałęzi i zamiatania liści nie będziemy wzywać wojska*, <http://www.dziennikbałtycki.pl/wiadomosci/a/wojewoda-pomorski-do-zbierania-galezi-i-zamiatania-lisci-nie-bedziemy-wzywac-wojska,12394535/> [dostęp: 24.08.2017].

<sup>37</sup> *Konsekwencje Nangar Khel*, (Edyta Żemła w programie „Nie ma żartów”), Super Stacja, 23.08.2017 r.

żołnierza” piszą do Andrzeja Dudy generałowie i szeregowcy w sprawie sierżanta Tomasza Borysiewicza (Borysa), którego państwo, najpierw wysłało do Afganistanu, a następnie postawiło zarzut popełnienia zbrodni wojennej, zagrożonej karą dożywotniego więzienia<sup>38</sup>. Należy zapytać, komu ma zaufać zagrożony w swoim bycie obywatel, żołnierz wysłany na misję (wojnę), marynarz wykonujący swoje zadania na morzu, jeśli państwo zamiast ich wspierać tonie w powodzi politycznych awantur, bez koniecznej refleksji, że to ono jest (ma być) gwarantem bezpieczeństwa każdego obywatela, bez podziału na swoich i obcych.

W podtytule niniejszego artykułu użyty został termin „kłajstrowanie”, który zapożyczono od kadm. Włodzimierza Bruno Steyera. Należał on to tej grupy oficerów Marynarki Wojennej, którzy zdecydowanie nie podzielali radosnej narracji o jej rozwoju w okresie międzywojennym, a szczególnie w miesiącach poprzedzających wybuch wojny. W jego przekonaniu „wszystko było niczym innym, jak „kłajstrowaniem” braku rozumnego planowania w ciągu, co najmniej piętnastu lat okresu międzywojennego”<sup>39</sup>. Zamiast z tych doświadczeń wyciągać odpowiednie wnioski, to wygodniej jest nam snuć opowieści o braku świadomości morskiej społeczeństwa i na epizodach budować przekonanie, że chociaż nie do końca, to jednak jesteśmy narodem morskim<sup>40</sup>. Nie chcemy lub nie potrafimy przyznać się do tego, że najzwyczajniej nie stać nas na flotę wojenną, zwłaszcza taką, która stawiałaby nas w rządzie potęg morskich<sup>41</sup>. Już dawno „odkryto” ścisły związek ekonomiczny między flotą handlową i wojenną, gdyż „zbudowanie i wyposażenie jednego statku wojennego wymagało „wartości dodatkowej”, czerpanej z dziesięciu statków handlowych”<sup>42</sup>. I wcale nie chodzi o to, by z premedytacją ważyć owe proporcje, tylko o to, by zrozumieć, że „sprzęt morski jest niesłychanie drogi. Modernizacja techniczna marynarki wojennej to czas, który ucieka i pieniądze, których brak”<sup>43</sup>. Nie są też odosobnione opinie, że „okręt to wartość rozłożona w czasie”. Ich zwolennicy, a w tej grupie To-

---

<sup>38</sup> P. Reszka, *Borys z Nangar Khel*, „Newsweek Polska”, 2017, nr 36, s. 18-21.

<sup>39</sup> W. Steyer, *Z dziejów Polskiej Marynarki Wojennej*, cz. II, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, 1960, nr 4, s. 272.

<sup>40</sup> Zob. A. Makowski, *Morze Bałtyckie w świadomości historycznej Polaków*, [w:] *Migawki z podróży człowieka poprzez dzieje*, pod red. M. Franz, B. Sieka, Toruń 2011, s. 22-51.

<sup>41</sup> Szerzej na ten temat zob. A. Drzewiecki, *Polska Marynarka Wojenna od Drugiej do Trzeciej Rzeczypospolitej. Studium bezpieczeństwa morskiego państwa*, Gdynia – Oświęcim 2016.

<sup>42</sup> G. Labuda, *Zapiski kaszubskie, pomorskie i morskie*, Gdańsk 2000, s. 144-145.

<sup>43</sup> „*Wodowanie Admirala*”. *Z admirałem Piotrem Kołodziejczykiem rozmawia Mieczysław Ziemiański*, Warszawa 1995, s. 41.

masz Szubrycht, przekonują, że „nowoczesny niszczyciel min to wydatek rzędu 250 mln zł. Jeśli rozłożymy to na 30 lat, czyli tyle, ile okręt będzie służył, okaże się, że nie jest to aż tak wiele”<sup>44</sup>. Moglibyśmy iść dalej z tą licytacją i dowieść, że skoro niektóre z okrętów w linii dobijają „pięćdziesiątki”, to znaczy, że można na flocie nawet nieźle zaoszczędzić. To mylne założenia, bo nie buduje się okrętów z myślą o biciu rekordów w długowieczności pływania, tylko po to, aby zapewnić im skuteczność działania. Żywotność okrętu zależy od wielu czynników i ryzykowne byłoby założenie, że jesteśmy w stanie zapewnić mu 30 lat bezpiecznej służby. Niezależnie od różnicy zdań w tym względzie, to zgodzić się należy z opinią, że jeśli nasz kraj w miarę szybko „nie otworzy się na świat poprzez banderę, to pozostanie państwem o niespełnionych i jedynie regionalnych ambicjach na mało znaczących peryferiach Europy”<sup>45</sup>.

Wielu publicystów zajmujących się stanem obecnym i oczekiwaną, a wręcz konieczną modernizacją sił morskich wyraża uzasadnione obawy, co do ich wartości technicznej i zdolności bojowej już i w perspektywie kilku

najbliższych lat<sup>46</sup>. Oto kilka charakterystycznych komentarzy: „Myślałem, że nasza Marynarka Wojenna jest na dnie, ale niestety, dno było podwójne – spadamy niżej”<sup>47</sup>. Specjaliści (eksperti wojskowi) podważają sens wydłużania w „nieskończoność” resursów okrętów i udawania w ten sposób, że „jeszcze się kręci”<sup>48</sup>. „Remont leciwych okrętów należy postrzegać jako dzia-

<sup>44</sup> G. Landowski, dz. cyt.

<sup>45</sup> M. Janiak, *O doktrynie morskiej*, „Przegląd Morski”, 2013, nr 4.

<sup>46</sup> Por. R. Rychter, *Co z modernizacją Marynarki Wojennej*, „Morze, Statki i Okręty”, 2016, listopad-grudzień, s. 12-13; tamże, A. Ciejpa, S. Lipiecki, *Modernizacja jest konieczna*, s. 14-15; K. Marciniak, *Polska Marynarka Wojenna obecnie i w przyszłości*, „Przegląd Morski”, 2010, nr 8, s. 4-10; tamże, T. Nalepa, *Możliwości zaspokojenia potrzeb Marynarki Wojennej w ramach Programu Mobilizacji Gospodarki*, s. 11-19; A. Makowski, *Czy Polsce potrzebna jest Marynarka Wojenna?*, „Morze, statki i okręty”, 2015, wrzesień-październik, s. 16-23; T. Przybylski, R. Władzikowski, *Jaka Marynarka Wojenna?*, „Przegląd Morski”, 2009, nr 8, s. 4-15; T. Wróbel, *Skrzydła dla floty*, „Polska Zbrojna”, 2013, nr 11, s. 64-67; T. Witkiewicz, *Nowe zadania dla nowych okrętów*, „Przegląd Sił Zbrojnych”, 2014, nr 3, s. 34-39; tenże, *Korwety czy platformy bezzałogowe?*, „Przegląd Morski”, 2012, nr 2, s. 6-12; K. Pulkowski, *O Marynarce Wojennej RP raz jeszcze*, „Przegląd Morski”, 2012, nr 1, s. 6-18; T. Szubrycht, *Tendencje w budownictwie okrętów nawodnych państw europejskich w świetle nowych wyzwań z zakresu bezpieczeństwa*, „Zeszyty Naukowe” AMW, 2005, nr 2, s. 125-138; K. Rokiciński, *Determinanty konstrukcji nawodnych okrętów uderzeniowych XXI wieku*, „Zeszyty Naukowe” AMW, 2006, nr 1, s. 101-118.

<sup>47</sup> K. Pulkowski, *O Marynarce Wojennej...*, dz. cyt., s. 6.

<sup>48</sup> Zob. M. Mikiel, *Marynarka Wojenna w polskich realiach XXI wieku*, „Morze, Statki i Okręty”, 2010, nr 3; J. Walczak, *Modernizacja (?) Marynarki Wojennej, czyli co nas czeka w 2018 roku?*, „Nowa Technika Wojskowa”, 2009, nr 12.

łania obliczone na swoiste przetrwanie podstawowej części sił uderzeniowych polskiej floty wojennej. [...] jeśli w miejsce fregat oraz okrętów podwodnych nie zostaną zakupione nowe jednostki, to polska marynarka pozostanie bez trzonu swoich sił uderzeniowych”<sup>49</sup>. W kolejnym komentarzu czytamy: „Ze względu na wiek oraz kończące się rezerwy eksploatacyjne okrętów, większość z nich w najbliższym czasie „wyjdzie z linii”. Utrzymywana ogromnym wysiłkiem ludzkim, przy udziale niewątpliwie „pierwiastka boskiego” sprawność systemów, armat i wyrzutni rakiet, silników i agregatów pozwala niemal jeszcze cudem wykonywać zadania w morzu. [...] Bez decyzji w sprawie uruchomienia kolejnych *Kormoranów*, budowy *Mieczników* i *Czapli*, Marynarka Wojenna w ciągu najbliższych lat utraci zdolność bojową we wszystkich obszarach zdolności operacyjnych”<sup>50</sup>. Autor kolejnej opinii konkluduje: „Panujące w MW przekonanie, że kryzys jest spowodowany wyłącznie brakiem nowych okrętów jest błędne. Okręty były i są, ale z powodu braku koncepcji i chęci ich użycia ich służba mija i mija na podwójnych cumach przy molo. W tym stanie są tylko mało wartościowymi atrapami. Mało tego, jeżeli już wyjdą w morze, to przestają być ORP, a stają się „kontyngentami wojskowymi”. Brakuje idei, myśli przewodniej, głównie w sferze politycznej, wyznaczającej marynarce wojennej kurs generalny”<sup>51</sup>.

Jak bumerang powraca w tym i podobnych komentarzach problem polityki morskiej i docelowej wizji sił morskich. Trudno odmówić racji Andrzejowi Makowskiemu, który z uporem godnym lepszej sprawy przekonuje, iż nie może zadowalać 38. milionowego narodu samo posiadanie brzegu morskiego, że potrzebny jest wysiłek intelektualny i organizacyjny, aby wreszcie przełamać nihilizm morski. Jest oczywiste, że spraw morskich nie można sprowadzać wyłącznie do kwestii militarnych, bo morze to źródło surowców, szlaki handlowe, miejsce współpracy ale i rywalizacji czy też dominacji państw i sojuszy, to wreszcie 70% powierzchni kuli ziemskiej gdzie następuje przepływ idei i przenikanie się różnych kultur<sup>52</sup>. Wiem, że narażam się licznemu gronu pasjonatów marynistyki w jej dotychczasowym kształcie, ale uważam, że jest w tym wszystkim za dużo dętego patriotyzmu, a za mało realizmu (pozytywizmu morskiego) zdolnego wyrwać nas ze stanu niemocy. „[...] środowisko morskie, uważa Tomasz Szubrycht, stanowi ważny element w systemie bezpieczeństwa europejskiego, który nie sposób po-

---

<sup>49</sup> K. Marciniak, *Polska Marynarka Wojenna...*, dz. cyt., s. 9.

<sup>50</sup> R. Rychter, *Co z modernizacją...*, dz. cyt., s. 12.

<sup>51</sup> M. Janiak, *O doktrynie...*, dz. cyt., s. 41.

<sup>52</sup> *W Sejmie o strategii bezpieczeństwa morskiego*, [www.defence24.pl/315736,w-sejmie-o-strategii-bezpieczenstwa-morskiego-koncepcja-powstanie-w-bbn](http://www.defence24.pl/315736,w-sejmie-o-strategii-bezpieczenstwa-morskiego-koncepcja-powstanie-w-bbn) [dostęp: 23.08.2017].

minąć w każdym z sektorów bezpieczeństwa międzynarodowego (militarnym, politycznym, ekonomicznym, ekologicznym i społeczno-kulturowym). Doświadczenia ostatnich lat dowodzą, że rola morza w systemie bezpieczeństwa wzrasta i jest ona dostrzegana i doceniana na europejskim forum politycznym<sup>53</sup>. Będąc członkiem tego gremium nie powinniśmy dokładać nadmiaru starań, aby stać się jego najsłabszym ogniwem.

Zakończenie „zimnej wojny” poważnie wpłynęło, o czym nie powinniśmy zapominać, na geometrię handlu międzynarodowego, a w ślad za tym i system globalny uległ bezprecedensowej zmianie. George Friedman tak to opisał: „W 1980 roku, kiedy konflikt amerykańsko-sowiecki zbliżał się do punktu kulminacyjnego, po raz pierwszy w historii handel prowadzony szlakami morskimi przez Pacyfik zrównał się wielkością z handlem transatlantyckim. Zaledwie dziesięć lat później, kiedy Związek Sowiecki się rozpadał, handel na Pacyfiku przewyższył o 50% handel transatlantycki<sup>54</sup>. Powinni mieć to na uwadze ci politycy, którzy bezkrytycznie uważają, że serce światowej polityki nadal bije w Europie. Rolę ośrodka systemu międzynarodowego i jego koordynatora przejęły Stany Zjednoczone i niekoniecznie Polska ze swoimi wewnętrznymi problemami wpisuje się w ich cele polityczne.

Jesteśmy częścią globalnej rzeczywistości międzynarodowej i stąd nie możemy naszych morskich interesów lokować na wodach zatoki Puckiej i Pomorskiej. Andrzej Makowski zasadnie pyta, czy potrzebna jest doktryna morska? W swoich dociekaniach idzie dalej i przybierają one postać kolejnego pytania: dlaczego historia polskiej siły zbrojnej na morzu jest tak chaotyczna, a rozwój Polskiej Marynarki Wojennej tak niekonsekwentny?<sup>55</sup>. Kilka pytań, które w tym tekście wystąpiły są sygnałem, że dyskusja „morska” jest potrzebna, ale nie może ona zastępować realnych działań potrzebnych „tu i teraz”. „Bez doktryny morskiej, stwierdza Andrzej Makowski, nie uda się uporządkować spraw Marynarki Wojennej teraz, kiedy przekształca się ona w symboliczną flotę, ani w przyszłości<sup>56</sup>. Alarm podniósł Mirosław Ogrodniczuk, który uważa, że: „Marynarka Wojenna zbliża się do „punktu

<sup>53</sup> T. Szubrycht, *Tendencje w budownictwie okrętów nawodnych państw europejskich w świetle nowych wyzwań w zakresie bezpieczeństwa*, „Zeszyty Naukowe” AMW, 2005, nr 2, s. 127.

<sup>54</sup> G. Friedman, *Następne 100 lat. Prognoza na XXI wiek*, (tłum. M. Antosiewicz), Warszawa 2009, s. 42.

<sup>55</sup> A. Makowski, *Czy potrzebna jest doktryna morska?*, „Przegląd Morski”, 2011, nr 9, s. 4-12.

<sup>56</sup> Tamże, s. 9.

masy krytycznej”, po jego przekroczeniu proces degradacji sił morskich wejdzie na równię pochyłą<sup>57</sup>.

Oceniając stan aktualny floty wojennej należy podkreślić, że degradacja jej potencjału bojowego nie wzięła się z „powietrza”. Jest ona konsekwencją wieloletnich zaniedbań inwestycyjnych oraz „przyjęciem na przełomie XX i XXI wieku niewłaściwych priorytetów jej rozwoju. Nie uwzględniono bowiem zmian funkcji sił morskich w systemie bezpieczeństwa państwa<sup>58</sup>. To bardzo uniwersalny powód i w zasadzie niewiele mówiący. Rzeczywistość tamtych lat była bogatsza w wydarzenia, bo przecież zorganizowano kolejne trzy Światowe Zjazdy Marynarzy, wymieniono i wprowadzono nowe sztandary, kilka razy zmieniono umundurowanie, wyprodukowano całą paletę odznak pułkowych i okrętowych, wybudowano Muzeum Marynarki Wojennej, przywrócono do właściwych funkcji kościół garnizonowy na Oksywiu, zbudowano solidne zaplecze parafialne, cmentarz Marynarki Wojennej oraz kilka kaplic w garnizonach, powołano Brygadę Lotnictwa MW i zlikwidowano 9 FOW, na deskach kreślarskich rodziły się projekty okrętów, których nie zamierzano budować i można byłoby sarkastycznie zapytać, czy to mało? Nie cichną dyskusje z poważnym pytaniem w tle, czy nie można było lepiej wykorzystać tego czasu, gdy resortem Obrony Narodowej kierował wiceadm. Piotr Kołodziejczyk? Trawestując jednego z filozofów można powiedzieć, że „ruch zdominował cel”.

W tym „katalogu”, co nietrudno zauważyć brakuje nowych okrętów, bez których flota wojenna traci swoją wartość, i bojową i sojuszniczą. Zwróć uwagę na jeszcze jedną, równie ważną kwestię. Otóż w czasie, gdy wojska lądowe i siły powietrzne poddano tzw. restrukturyzacji, Marynarka Wojenna miała „święty” spokój. Chroniły ją dobre personalne relacje jej dowództwa z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim i ministrem ON Jerzym Szmajdzińskim, a wcześniej również z prezydentem Lechem Wałęsą i jego „uchem i okiem” Mieczysławem Wachowskim, ale każde tego typu „układy” kiedyś się kończą. Sztab Generalny dwoił się i troił, a nawet wydawał pomruki służbowego niezadowolenia, że chce a nie może „dobrać” się do Marynarki Wojennej. Gdy prezydencko-ministerialny parasol ochronny został zwinięty, nastął trudny czas dla morskiego komponentu sił zbrojnych, który trwa nadal i jak mawiał pewien satyryk „końca nie widać”. Ile czasu stracono i dlaczego, to pytanie na które powinni odpowiedzieć ówcześni decydenci, zarówno ci polityczni jak również służbowi.

---

<sup>57</sup> M. Ogrodniczuk, *Marynarka Wojenna na miarę XXI wieku*, „Przegląd Morski”, 2010, nr 3, s. 4.

<sup>58</sup> T. Przybylski, R. Władzikowski, *Jaka Marynarka...*, dz. cyt., s. 4.

NATO to struktura transatlantycka, mówiąc inaczej morska i powiedzmy wprost, że flotowe „wiano”, które do paktu wnosiliśmy było, po pierwsze poza szczytem swoich możliwości bojowych, a po drugie byliśmy „atrakcyjni” z geopolitycznego punktu widzenia, a nie potencjału militarnego. Nie bójmy się konfrontować z faktami, a one mówią nam nie po raz pierwszy: „kto przyjmuje wolność z cudzych rąk, uzależnia się”<sup>59</sup>. Dziś bez odpowiedniego potencjału na morzu, bez narodowego przemysłu obronnego, racjonalnej i wyważonej w kwestiach bezpieczeństwa polityki, sami „budujemy sobie bardzo nieprzychylnie otoczenie międzynarodowe”<sup>60</sup>. Rafał Trzaskowski ma rację mówiąc: „Jak się weszło do ekskluzywnego klubu, a takim jest niewątpliwie Unia Europejska, to trzeba szanować jego reguły”. Zawrowania polityczne, na które zwracam uwagę, w moim najgłębszym przekonaniu nie tworzą atmosfery do zainaugurowania „ogólnospołecznej debaty morskiej”, chyba że w ramach programu „morze +”. Przykład przedwojennej „Ligi Morskiej i Kolonialnej”, która rosła w siłę metodami administracyjnymi pozwala sądzić, że dla poprawy wizerunku każda władza ma w zanadrzu „motywacyjny pakiet społeczny”. Następna go uchylili, podobnie jak program modernizacji technicznej sił zbrojnych, i „organizm społeczny” powróci do stanu równowagi.

W splocie różnych pomysłów na flotę wojenną jutra proponuję „wyjść” od koncepcji w zakresie „przeznaczenia i wykorzystania sił morskich”, co uchroni państwo od „selektywnego planowania ich rozwoju i – co za tym idzie – przyjmowania programów modernizacyjnych, które jedynie w ograniczonym zakresie przystają do zmieniających się warunków bezpieczeństwa”<sup>61</sup>. Jedna kwestia powinna być przesądzona – flota wojenna jest dziełem państwa mającego swoje interesy na morzu, a nie kompilacją ambicji poszczególnych admirałów i ich adwersarzy. O tych zresztą nietrudno, bo magnesem są lub mogą być olbrzymie środki finansowe desygnowane na programy modernizacyjne. Już przy „Gawronie” prokuratura wojskowa miała, lub udawała, że ma pełne ręce roboty, do tego stopnia, że sprawy ewidentnych nadużyć uległy przedawnieniu<sup>62</sup>.

Zanim sformułujemy kilka postulatów w interesującej nas kwestii, najpierw wskażemy, jakim potencjałem dysponuje dziś polska flota wojenna. Zobrazujemy to liczbowo, dodając komentarz „zakotwiczony” w nurcie to-

<sup>59</sup> <http://www.programva.com/pl/cytaty-sentencje-przyslowia-aforyzmy/Nikos-Kazantzakis> [dostęp: 29.08.2017].

<sup>60</sup> Prof. R. Kuźniar w programie: Nowy dzień z Polsat News, 30.08.2017 r.

<sup>61</sup> *Strategiczna koncepcja...*, dz. cyt., s. 4.

<sup>62</sup> Zob. S. Zagórski, „Gawron” – okręt, który zatopił budżet marynarki, <http://facet.interia.pl/militaria/news-gawron-okret-ktory-zatopil-budzet-marynarki,nld,1841333> [dostęp: 23.06.2017].

czącej się dyskusji o przyszłości Polski „morskiej”. Dla logiki naszej narracji, nie od rzeczy będzie przypomnieć, że w chwili, gdy Polska przystępowała do NATO jej flota wojenna liczyła: 160 okrętów bojowych i pomocniczych jednostek pływających oraz 80 samolotów i śmigłowców. Personel tej floty liczył około 17 tys. marynarzy<sup>63</sup>.

W 2017 r. jej potencjał bojowy stanowią (w nawiasie podano rok wejścia do służby – w MW RP lub marynarkach innych państw):

- okręty podwodne:
  - ❖ 1 t. Kilo (1986)
  - ❖ 4 t. Kobben (1964–1967)
- zasadnicze nawodne okręty bojowe:
  - ❖ 2 fregaty rakietowe t. OHP (1980)
  - ❖ 1 korweta ZOP proj. 620 (1987)
  - ❖ 3 okręty rakietowe małe proj. 660 (1992–1995)
- okręty morskiej walki minowej:
  - ❖ 1 okręt dowodzenia siłami obrony przeciwminowej proj. 130Z (2001)
  - ❖ 3 niszczyciele min proj. 206 FM (1966–1967)
  - ❖ 1 trałowiec proj. 207D (1982)
  - ❖ 4 trałowce proj. 207M (1992–1994)
  - ❖ 12 trałowców proj. 207P (1984–1991)
- desantowe jednostki pływające:
  - ❖ 5 okrętów transportowo-minowych proj. 767 (1989–1991)
  - ❖ kutry transportowe proj. 716.

MW RP w swoich siłach posiada również jednostki pływające wykonujące zadania wsparcia lub zabezpieczenia bojowego działań, do których zalicza się:

- jednostki pomocnicze:
  - ❖ 1 okręt szkolny (1988)
  - ❖ 1 żaglowiec szkolny (1982)
  - ❖ 2 okręty rozpoznania radioelektronicznego (1975)
  - ❖ 2 okręty hydrograficzne (1982)
  - ❖ okręty ratownicze (1974–1987)
  - ❖ 2 pływające stacje demagnetyzacyjne (1971–1972)

---

<sup>63</sup> Z. Badeński, H. Sołkiewicz, *Charakterystyka struktur sił okrętowych Marynarki Wojennej w latach 1945-2009 i ich potencjałów po 1990 roku*, [w:] *Rola i zadania Marynarki Wojennej RP w systemie bezpieczeństwa państwa. Teoria, rzeczywistość, perspektywy*, pod red. K. Rokocińskiego, T. Szubrychta, M. Zielińskiego, Gdynia 2010, s. 104-107.

- ❖ 1 zbiornikowiec paliwowy (1991)
- bazowe środki pływające:
  - ❖ holowniki
  - ❖ motorówki transportowe
  - ❖ kuter - poławiacz torped
  - ❖ kuter hydrograficzny
  - ❖ motorówka hydrograficzna
  - ❖ barki paliwowe bez napędu
  - ❖ jachty pełnomorskie i zatokowe.

Jednostki brzegowe MW RP składają się z jednostek bojowych oraz jednostek wsparcia i zabezpieczenia działań sił okrętowych i lotnictwa morskiego. Do jednostek bojowych zalicza się nadbrzeżne jednostki wyposażone w przeciwokrętowe pociski raketowe typu ziemia – woda.

**Konkluzja:** potencjał, którym dysponuje obecnie MW RP nie jest adekwatny do zagrożeń, wyzwań i szans generowanych przez środowisko bezpieczeństwa morskiego, stawianych jej zadań oraz akwenów, na których mają być one realizowane<sup>64</sup>.

Nas oczywiście najbardziej interesuje *Plan modernizacji Marynarki Wojennej do 2022 roku*, a w jego ramach program operacyjny *Zwalczanie zagrożeń na morzu*. Dla porządku rzeczy należy dodać, że w dniu 11 grudnia 2012 r. został przyjęty dokument pod nazwą *Plan Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych w latach 2013–2022* wynikający z *Programu rozwoju Sił Zbrojnych RP w latach 2013–2022*.

Ponieważ sekwencja wydarzeń miała tu swoją logikę, postaramy się w odpowiedniej kolejności przywołać ją tu. W pierwotnej wersji w *Planie Modernizacji Technicznej w latach 2013–2022*, w programie operacyjnym *Zwalczanie zagrożeń na morzu* przewidywano wykonanie na rzecz Marynarki Wojennej następujących programów<sup>65</sup>:

Nazwa programu uzbrojenia	Czego dotyczy	Aktualny stan realizacji	Czas pozyskania	Ilość docelowa

<sup>64</sup> *Strategiczna koncepcja...*, dz. cyt., s. 31-32.

<sup>65</sup> *Plan modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych w latach 2013–2022*, <http://bip.mon.gov.pl/f/pliki/polityka-bezpieczenstwa/2016/07/Plan-modernizacji-8-lipca-2014.pdf> [dostęp: 21.08.2017].

Niszczyciel min t. Kormoran II	Wprowadzenie do służby niszczyciela min Kormoran II z wyposażeniem w wymagane systemy ogólnookrętowe i uzbrojenia	23.09.2013 r. podpisano umowę na pracę rozwojową polegającą na wybudowaniu prototypu, a później dwóch kolejnych jednostek. Przekazanie prototypu planowane na listopad 2016 r.	2012–2016	Jeden okręt
			2016–2022	Dwa kolejne okręty
Okręt podwodny nowego typu	Zakup dwóch okrętów podwodnych wraz z uzbrojeniem, pakietem logistycznym oraz szkoleniowym	Trwa dialog techniczny. Do udziału w nim zgłosiło się 8 podmiotów polskich i zagranicznych. Zakończenie dialogu technicznego jest planowane na koniec marca 2014 r. uruchomienie produkcji jest planowane w drugiej połowie 2014 r.	do 2022	Dwa okręty
			do 2030	Trzeci okręt
Remont fregaty t. OHP	Remont dokowy i eksploatacyjny fregaty raketowej OHP. Umożliwi on przedłużenie jej zdolności eksploatacyjnej do 2025 r.	W dniu 29.10.2013 r. Inspektorat Uzbrojenia zawarł umowę z rządem USA na realizację remontu fregaty raketowej OHP ORP „Gen. Kazimierz Pułaski” na kwotę 34 mln USD	Prace mają zostać zakończone na przełomie 2015/2016	Remont jednego okrętu

Okręt patrolowy w wersji podstawowej t. Słazak	Wykorzystanie istniejącej platformy proj. 621 do budowy okrętu nowej klasy	23.09.2013 r. podpisano aneks do umowy głównej, w którym jest mowa o dokończeniu budowy jednostki, jako okrętu patrolowego i wyposażenie go w elementy Zintegrowanego Systemu Walki	Koniec budowy do 31.03.2016	Oddanie do służby w MW przewidywane jest na listopad 2016 r.
Okręty patrolowe z funkcją zwalczania min Czapla	Zaprojektowanie i budowa nowych jednostek dla MW	Trwa etap uzgodnień WZTT	2015–2026	Budowa trzech okrętów
Okręty obrony wybrzeża Miecznik	Zaprojektowanie i budowa nowych jednostek dla MW	Trwa etap uzgodnień WZTT	2014–2016	Budowa trzech okrętów

Nie był to program na miarę **Marynarki Wojennej XXI wieku**, ale jego realizacja mogła, jeśli nie zatrzymać, to przynajmniej spowolnić degradację jej potencjału. Sprawa o tyle ważna, że upadła inicjatywa Komisji Obrony Narodowej Sejmu RP z 29 maja 2008 r. w sprawie wieloletniego Narodowego Programu Budowy Okrętów. Środki na ten cel miały pochodzić z PKB w wysokości 0,05%<sup>66</sup>. Obliczono, że w ten sposób, w latach 2016–2025 po skonsolidowaniu środków pochodzących z Ministerstwa Obrony Narodowej i powyższego „odpisu” na modernizację Marynarki Wojennej zostaną przeznaczone środki w wysokości 14,5 mld PLN. Miały one pozwolić na zbudowanie: 4. korwet (4x1,5 mld), 2. okrętów podwodnych (2x1,9 mld), 3. niszczycieli min (3x0,5 mld), 3. okrętów transportu strategicznego (3x0,4 mld), 3. okrętów wsparcia (3x0,4 mld) i 4. jednostek pomocniczych (4x0,2 mld)<sup>67</sup>. W tym konkretnym przypadku zabrakło woli politycznej, aby ów program przeszedł ze stadium pomysłu do realizacji. Nie można lekceważyć tego, że w 2008 r. rozpoczął się poważny kryzys światowy

<sup>66</sup> K. Marciniak, *Polska Marynarka Wojenna...*, dz. cyt., s. 9.

<sup>67</sup> M. Kukułka, *Wizja Marynarki Wojennej 2025*, „Przegląd Morski”, 2010, nr 9, s. 9.

wy i wobec tego drenowanie z budżetu dodatkowych środków na cele militarne musiało budzić i refleksję i opór części środowisk, również poza parlamentarnych.

Od początku realizacji Planu Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych RP na lata 2013–2022 specjaliści spoza resortu obrony wskazywali, że jest on niedoszacowany pod względem rzeczywistych kosztów i nie ma szans, żeby zapreliminowane środki wystarczyły na jego realizację. Poprzednia ekipa Ministerstwa Obrony Narodowej nie tylko nie brała tego pod uwagę, ale jeszcze dokładała dalsze, kosztowne wydatki, co w przypadku Marynarki Wojennej przekładało się na zakup drugiego Nadbrzeżnego Dywizjonu Rakietowego i morskich samolotów patrolowych oraz zwiększenie wymagań okrętów patrolowych z funkcją zwalczania min Czapla, a także przyspieszenie harmonogramu realizacji programów okrętów niebojowych (pomocniczych)<sup>68</sup>. Zamiast okrętów, jednostek pomocniczych i samolotów mieliśmy do czynienia z „modernizacją kolejnych planów modernizacji”, o czym świadczy poniższe zestawienie:

Plan modernizacji technicznej Marynarki Wojennej RP do 2022 r.<sup>69</sup>

Nazwa zadania	Klasa	Ilość jednostek (sztuk)	Okres budowy
Delfin	Okręt rozpoznania	2	2022–24
Bielik	Okrętowy system optoelektroniczny		2022
Hydrograf	Okręt hydrograficzny	1	2022
MIG	Morski system informacji geoprzestrzennej		2022
SRN	Mobilny system radionawigacji średniego zasięgu		2022
Płomyk	Samolot patrolowy	2-3	2019
Orkan	Okręt podwodny	3	2020–2025
Miecznik	Okręt obrony wybrzeża	3	2017–2019
Ślązak	Okręt patrolowy	1	2016
Czapla	Okręt patrolowy z możliwością zwalczania min	3	2020–2022

<sup>68</sup> M. Dura, *Modernizacja Sił Zbrojnych RP kosztem okrętów*, <http://zbiam.pl/artyku%C5%82y/modernizacja-sil-zbrojnych-rp-kosztem-okretow/> [dostęp: 23.08.2017].

<sup>69</sup> *Plan modernizacji Marynarki Wojennej RP do 2022 roku*, [http://militarium.net/httpmilitarium-netindex-phppoptioncom\\_contentviewarticleid6plan-modernizacji-marynarki-wojennej-rp-do-2022-rcatid1armieitemid2/](http://militarium.net/httpmilitarium-netindex-phppoptioncom_contentviewarticleid6plan-modernizacji-marynarki-wojennej-rp-do-2022-rcatid1armieitemid2/) [dostęp: 23.08.2017].

NDR	Nadbrzeżny Dywizjon Raketowy	2	2010–2016
	Śmigłowce ZOP	6	2016–2017
Kormoran II	Niszczyciel min	3	2016–2022
Kijanka	Bezzałogowy system zwalczania min	10	2022
Ostryga	System ochrony sił morskich		2022
Ratownik	Okręt ratowniczy	3	2020–2022
	Śmigłowiec CSAR	6	2016–2017
Marlin	Okręt wsparcia działań połączonych	1	2022
Bałtyk	Okręt wsparcia logistycznego	1	2021
Magneto	Okręt demagnetyzacyjny	1	2018
Ekotank	Barka ekologiczna	1	2017
Supply	Zbiornikowiec paliwowy	1	2018
Thanshol	Kuter transportowy	6	2016-2019
Holownik	Holownik	6	2016–2025

Plan modernizacji polskiej floty, odzwierciedlony w tabeli, był drugim priorytetem operacyjnym, jeżeli chodzi o wysokość zaplanowanych środków finansowych – w latach 2013–2022. Na program „Zwalczanie zagrożeń na morzu”, planowano wydać – zgodnie z obowiązującą Uchwałą Rady Ministrów nr 164 – środki w wysokości 13,756 miliarda PLN<sup>70</sup>. Zaskakująca to kalkulacja kosztów, skoro kilka zdań wcześniej pisałem o Narodowym Programie Budowy Okrętów, na który zamierzano wyasygnować kwotę 14,5 mld PLN, a przecież ilość ujętych w nim zadań była zdecydowanie mniejsza. Jest jeszcze jedna szczególna cecha przedmiotowych programów, chodzi o ich horyzont czasowy. Być może przypadek, ale tak się składa, że kolejne rządy kreśląc wizję rozwoju (modernizacji) Marynarki Wojennej, kumulację wydatków z tym związanych planowały już na nową powyborczą kadencję. Fakty, oto one, w kwietniu 2014 r. przyjęto, że na cały Plan Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych RP w latach 2013–2022 zostanie wydanych 137 mld PLN, ale po jego „modernizacji”, na lata 2017–2022 obecne ministerstwo ON zaplanowało środki już tylko w wysokości około 77 mld PLN<sup>71</sup>. I pomyśleć, że prawie codziennie słyszymy w rządowych mediach o doskonałej kondycji polskiej gospodarki i nadwyżce budżetowej,

<sup>70</sup> Tamże.

<sup>71</sup> M. Dura, *Modernizacja Sił Zbrojnych...*, dz. cyt.

która po czerwcu wyniosła 5,9 mld PLN<sup>72</sup>! Aby mieć punkt odniesienia to przypomnę, że w 2010 r. na modernizację Marynarki Wojennej przeznaczono 200 mln PLN (ok. 50 mln €), co pozwalało na remont starych okrętów<sup>73</sup>.

W tej sytuacji nie jest żadnym zaskoczeniem opinia przewodniczącego sejmowej Komisji Obrony Narodowej Michała Jacha, który powiedział: „Nie mamy żadnej gwarancji, że plan modernizacyjny, który obecnie obowiązuje oraz projekty ujęte w Palnie Modernizacji Technicznej Marynarki Wojennej mają uzasadnienie polityczne, militarne, gospodarcze i wizerunkowe, co ma olbrzymie znaczenie z punktu widzenia naszej polityki zagranicznej i pozycji międzynarodowej”<sup>74</sup>. Na „efekty” nie trzeba było długo czekać, bo już 7. października 2016 r. minister ON podpisał zaktualizowany Plan Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych RP na lata 2017–2022. W programie operacyjnym **Zwalczanie zagrożeń na morzu** znalazły się lub pozostały z poprzednich jego mutacji następujące zadania:

- nowoczesny niszczyciel min „Kormoran II” – (2016–2021);
- okręt obrony wybrzeża „Miecznik” – (2021–2026);
- okręt patrolowy z funkcją zwalczania min „Czapla” – (2021–2026);
- okręt podwodny nowego typu „Orka” – (2024–2026);
- zbiornikowiec paliwowy Supply – (2020–2022)<sup>75</sup>.

Unieważnienie przetargu na śmigłowce wielozadaniowe „Caracale” i towarzyszący temu chłód dyplomatyczny na linii Warszawa-Paryż był i pozostaje niewątpliwie jednym z elementów tej polityki. A problem jest bardzo poważny, bo w tej chwili kluczową jest sprawa zapewnienia Marynarce Wojennej zdolności do realizacji zadań poszukiwawczo-ratowniczych i zwalczania okrętów podwodnych. „Śmigłowce używane do tych celów, [stwierdza redaktor naczelny „Nowej techniki Wojskowej” Mariusz Cielma], mają ponad 30 lat, a w przypadku maszyn ratowniczych są to zadania operacyjne. Nie mówimy o szkoleniach, poligonach, ale o wykonywaniu zadań operacyjnych w czasie pokoju. Międzynarodowe umowy zobowiązują nas do

---

<sup>72</sup> *Polski budżet górką stoi. Potężna nadwyżka jakiej nie było w tym wieku*, <http://tvn24bis.pl/pieniadze,79/mf-nadwyzka-budzetowa-po-czerwcu-wyniosla-5-9-mld-zl,758500.html> [dostęp: 28.08.2017].

<sup>73</sup> P. Krajewski, dz. cyt., s. 6.

<sup>74</sup> G. Landowski, dz. cyt.

<sup>75</sup> *Zaktualizowany plan modernizacji Sił Zbrojnych RP na lata 2017–2022*, [www.nowastrategia.org.pl/zaktualizowany-plan-modernizacji-sil-zbrojnych-rp-na-lata-2017-2022/](http://www.nowastrategia.org.pl/zaktualizowany-plan-modernizacji-sil-zbrojnych-rp-na-lata-2017-2022/) [dostęp: 10.08.2017].

utrzymywania ratownictwa morskiego na odpowiednim poziomie, a w obecnej koncepcji jest ono podporządkowane właśnie Marynarce Wojennej”<sup>76</sup>.

To oczywiście nie koniec przykrych niespodzianek, bo zaledwie kilka dni temu unieważniono przetarg na zbiornikowce (Supply), a mało tego „obecnie nie prowadzi się już żadnego postępowania dotyczącego budowy nowych okrętów na potrzeby Marynarki Wojennej RP mimo, że w obowiązującym Planie Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych RP w latach 2017–2022 wskazano konieczność pozyskania wielu typów jednostek, a minister ON Antoni Macierewicz uznał modernizację Marynarki Wojennej za jeden z 5. najważniejszych priorytetów unowocześnień polskiej armii”<sup>77</sup>. Jeśli nie przemawiają do wyobraźni decydentów tak ważne argumenty, to jakich użyć, aby po raz kolejny flota wojenna nie przegrała z polityką, w gruncie rzeczy bardziej wizerunkową aniżeli racjonalną.

Oceniając kolejne programy modernizacyjne z perspektywy 2012 r. trzeba wyraźnie powiedzieć, iż nie brakowało wówczas opinii, że „wreszcie Marynarka Wojenna będzie miała swoje 5 minut”. Nie miała, jak przekonywali autor admirałowie „swojej dziesięciolatki”, co skutkowało fatalnymi następstwami i należało dołożyć wszelkich starań, aby tę zarysowującą się szansę wykorzystać. Dziś możemy powiedzieć, że stało się inaczej i trwa ten „chocholi taniec” od 1989 r., bo „niemalże każda kolejna ekipa rządowa w Polsce zapowiadała daleko idące zmiany i rozwój sił morskich. Niestety zawsze kończyło się na obietnicach”<sup>78</sup>. Można pasjami przywoływać obszernie fragmenty wystąpień kolejnych prezydentów, premierów i ministrów ON, w których deklarowano i zapewniano, że Marynarka Wojenna jest Polsce potrzebna i należy podźwignąć ją z upadku, nie ducha ale materialnego. Wydaje się, że nadal mamy poważny problem z „mierzeniem sił na zamiary”. Pewien internauta dostrzegł w tym jeden z głównych powodów, dla których Europa nie traktuje nas poważnie. To przykre lecz prawdziwe. Obywateli informowano o tzw. modernizacji armii, dodajmy koniecznej, ponieważ jej „poziom techniczny jest żenujący”. Decyzje, terminy oraz niestabilne finansowanie powodują że „człowiek ma ochotę zacząć krzyczeć, widząc bezradność każdego kolejnego rządu, który powieli błędy swych poprzedników. W tym wszystkim szkoda tylko naszych żołnierzy i wypada ich tylko prze-

<sup>76</sup> *Po fisku rozmów o Caracalu możliwe kolejne przetargi, mały zakup z wolnej ręki (PAP)*, <https://www.pb.pl/po-fiasku-rozmow-o-caracalu-mozliwe-kolejne-przetargi-maly-zakup-z-wolnej-reki-844031> [dostęp: 18.08.2017].

<sup>77</sup> *Unieważnienie przetargu na zbiornikowce paliwowe*, <http://dziennikzbrojny.pl/aktualnosci/news,1,10636,aktualnosci-z-polski,uniewaznienie-przetargu-na-zbiornikowce-paliwowe> [dostęp: 25.08.2017].

<sup>78</sup> M. Lipka, *Marynarka Wojenna w stanie muzealnym*, <http://historia.trojmiasto.pl/Marynarka-Wojenna-w-stanie-muzealnym-n100425.html> [dostęp: 24.08.2017].

prosić za to całe szambo spowodowane przez polityków, którzy jak zwykle potrafią tylko dużo mówić”<sup>79</sup>. Jaką wartość mają słowa, skoro cytowany już wcześniej poseł PiS Michał Jach będąc gościem debaty „Polski Przemysł Stoczniowy – Technologiczne i Organizacyjne Wyzwania” zadeklarował: „Chcielibyśmy do końca 2017 r. wybrać dostawcę trzech okrętów podwodnych dla Marynarki Wojennej, a także dostawcę sześciu korwet”, skoro te ostatnie „wypadły” ze zaktualizowanego programu operacyjnego – zwalczanie zagrożeń na morzu<sup>80</sup>. Gwałtownie ucichły również dywagacje w sprawie kupna australijskich fregat t. Adelaide, mimo, że wcześniej dyrektor Departamentu Zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi BBN gen. bryg. Jarosław Kraszewski solennie zapewniał o zaawansowanych pracach związanych z ich pozyskaniem<sup>81</sup>. Takich i podobnych przykładów sygnalizujących, że już jest niewzruszona decyzja o kupnie lub budowie okrętów, a w kilka tygodni później wszystko się zmienia można mnożyć w nieskończoność, a co gorsza, nie ma winnego.

To nie „Gawron” zatopił budżet Marynarki Wojennej<sup>82</sup>. W zasadzie to trudno mówić o budżecie skoro od 1925 r. nie dookreślono o jaką flotę wojenną nam chodzi i w jaki sposób finansować jej budowę. Skupiamy naszą uwagę na budowaniu bądź zakupie nowych okrętów i z tej perspektywy oceniamy możliwości finansowe, a przecież „koszt zakupu samego okrętu tj. około 30% kosztu całego życia produktu, bo później wchodzi jeszcze w grę serwisowanie, naprawy, remonty, modernizacja i w końcu utylizacja”<sup>83</sup>. Jeśli do tego dodamy, że w połowie listopada 2016 r. podczas wspólnego posiedzenia Komisji: Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Obrony Narodowej, kmdr Grzegorz Kultys z Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych MON poinformował, że w latach 2017–2019 plan modernizacji technicznej MW przewiduje przeznaczenie na ten cel ponad 470 mln PLN<sup>84</sup>, to po raz kolejny, już raczej marzenia o nowoczesnej i odpowiadającej powadze pań-

---

<sup>79</sup> *Kłęska planu modernizacji technicznej polskich sił zbrojnych*, <https://wiernipolsce1.wordpress.com/2016/02/22/kleska-planu-modernizacji-technicznej-polskich-sil-zbrojnych/> [dostęp: 22.08.2017].

<sup>80</sup> K. Kalus, *Okręty podwodne dla polskiej armii. W grze trzy oferty*, <http://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artukul/okrety-podwodne-dla-polskiej-armii,105,0,2222185.html> [dostęp: 23.06.2017].

<sup>81</sup> *Australijskie fregaty Adelaide dla polskiej marynarki?*, [www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/australijskie-fregaty-adelaide-dla-polskiej-marynarki,726384.html](http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/australijskie-fregaty-adelaide-dla-polskiej-marynarki,726384.html) [dostęp: 23.06.2017].

<sup>82</sup> S. Zagórski, dz. cyt.

<sup>83</sup> K. Kalus, *Okręty podwodne...*, dz. cyt.

<sup>84</sup> Tamże.

stwa flocie wojennej, należy odłożyć na lepszy czas. Tylko kiedy i czy w ogóle taki czas nadejdzie?

„Proces planowania budowy nowych okrętów, [trafnie podkreśla Rafał Lipka], musi być spójny z określonymi wymaganiami oraz zadaniami, jakie pełnić ma Marynarka Wojenna. Warto jednak wziąć pod uwagę również kwestię spójności poszczególnych programów operacyjnych, w szczególności w kontekście standaryzacji instalowanych na tych okrętach systemów oraz wyposażenia. Ograniczone środki na modernizację techniczną powinny skłonić decydentów do znalezienia kompromisu między potrzebami MW, możliwościami okrętów, a także kosztem ich budowy i utrzymania. Decydenci powinni wyciągnąć wnioski z budowy okrętu „Ślązak”. Jednostka ta, zważywszy na koszty poniesione jak dotąd przez państwo polskie oraz przyszłe koszty eksploatacji, powinna zostać jak najszybciej ukończona oraz odpowiednio uzbrojona”<sup>85</sup>. By „Gawron” vel „Ślązak” nie uosabiały totalnej niemocy, to warto powiedzieć, że na drugim biegunie postępują prace związane z projektem „Kormoran”. Ich terminowość nasuwa z kolei przypuszczenia, że w polskich warunkach jest to niemożliwe, a jeśli tak, to chyba cud?

Póki co, wiele wskazuje na to, że nadal pozostaniemy w „klimacie” licznych pytań i braku na nie odpowiedzi. Kluczowe z nich: czy Polsce potrzebna jest Marynarka Wojenna (z 2015 r.), jest odbitym echem tego samego pytania z 1925 r. Dziеляcy je dystans czasowy podpowiada, że mamy z nim poważny kłopot: polityczny, społeczno-gospodarczy i po części militarny. Inne pytania, które prowokowały autora do podzielenia się kilkoma refleksjami tracą na znaczeniu, jeśli wreszcie na to podstawowe odpowiemy sobie wprost, bez zbędnego zaklinania i czarowania rzeczywistości. Nie mam zaufania do tzw. ogólnospołecznych debat, to wybieg odkładający w czasie ważne decyzje. Adresatem pytania o przyszłość floty wojennej jest (powinna być) klasa polityczna, a ponieważ jaka ona jest, każdy widzi, stąd brakuje jej wyobraźni i zrozumienia dla Polski prawdziwie morskiej! Póki co, pozostaje „klajstrowanie” trudnej rzeczywistości.

## BIBLIOGRAFIA

---

<sup>85</sup> R. Lipka, *ANALIZA: Wizja modernizacji technicznej Marynarki Wojennej według Strategicznej Koncepcji Bezpieczeństwa Morskiego RP*, <https://pulaski.pl/analiza-wizja-modernizacji-technicznej-marynarki-wojennej-wedlug-strategicznej-koncepcji-bezpieczenstwa-morskiego-rp/> [dostęp: 28.08.2017].

Dokumenty:

- [1] *Koncepcja obronna Rzeczypospolitej Polskiej*, Ministerstwo Obrony Narodowej, Warszawa 2017.
- [2] *Metodyka planowania i programowania rozwoju Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2013–2022*, sygn. wewn. 14/4/201.
- [3] *Plan modernizacji Marynarki Wojennej RP do 2022 roku*, [http://militarium.net/httpmilitarium-netindex-phppoptioncom\\_contentviewarticleid6plan-modernizacji-marynarki-wojennej-rp-do-2022-reatid1armieitemid2/](http://militarium.net/httpmilitarium-netindex-phppoptioncom_contentviewarticleid6plan-modernizacji-marynarki-wojennej-rp-do-2022-reatid1armieitemid2/)
- [4] *Plan modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych w latach 2013–2022*, <http://bip.mon.gov.pl/f/pliki/polityka-bezpieczenstwa/2016/07/Plan-modernizacji-8-lipca-2014.pdf>
- [5] *Strategiczna koncepcja bezpieczeństwa morskiego RP*, Warszawa – Gdynia 2017.
- [6] *Zaktualizowany plan modernizacji Sił Zbrojnych RP na lata 2017–2022*, [www.nowastrategia.org.pl/zaktualizowany-plan-modernizacji-sil-zbrojnych-rp-na-lata-2017-2022/](http://www.nowastrategia.org.pl/zaktualizowany-plan-modernizacji-sil-zbrojnych-rp-na-lata-2017-2022/)

Archiwa:

- [7] Borysiewicz T., *Moja służba w dywizjonie trałowców*, WIH, sygn. I/3/7.
- [8] CAW, sygn. I.300.21.125, akta KMW, K. Porębski, *Memoriał w sprawie polityki polskiej na Bałtyku* (z września 1919 r.).

Opracowania:

- [9] Ciejpa A., S. Lipiecki, *Modernizacja jest konieczna*, „Morze, Statki i Okręty”, 2016, listopad-grudzień.
- [10] Drzewiecki A., *Polska Marynarka Wojenna. Od Drugiej do Trzeciej Rzeczypospolitej. Studium bezpieczeństwa morskiego państwa*, Gdynia-Oświęcim 2016.
- [11] Filanowicz W., *Jaka flota jest nam potrzebna*, „Morze”, 1925, nr 1.
- [12] Filanowicz W., *Jaka flota jest nam obecnie potrzebna*, „Morze”, 1925, nr 4.
- [13] Friedman G., *Następne 100 lat. Prognoza na XXI wiek*, (tłum. M. Antosiewicz), Warszawa 2009.
- [14] Gocuł M., *Współczesne uwarunkowania funkcjonowania i rozwoju Sił Zbrojnych RP*, „Bellona”, 2014, nr 1.
- [15] Janiak M., *O doktrynie morskiej*, „Przegląd Morski”, 2013, nr 4.
- [16] Janiak M., *Przez morze na świat*, „Przegląd Morski”, 2013, nr 3.
- [17] Kipp J. W., Grau L. W., *Teoria, strategia i praktyka*, (tłum. M. Ojrzanowski), „Bellona”, 2011, nr 2.

- [18] Krajewski P., *Poszukiwanie raison d'être Marynarki Wojennej podstawą jej rozwoju*, „Przegląd Morski”, 2010, nr 5.
- [19] Krzywiec B., *Jak należy traktować w Polsce sprawę Marynarki Wojennej*, Wilno 1929.
- [20] Kukułka M., *Wizja Marynarki Wojennej 2025*, „Przegląd Morski”, 2010, nr 9.
- [21] Labuda G., *Zapiski kaszubskie, pomorskie i morskie*, Gdańsk 2000;
- [22] Makowski A., *Czy Polsce potrzebna jest Marynarka Wojenna?*, „Morze, statki i okręty”, 2015, wrzesień-październik.
- [23] Makowski A., *Czy potrzebna jest doktryna morska?*, „Przegląd Morski”, 2011, nr 9.
- [24] Marciniak K., *Polska Marynarka Wojenna obecnie i w przyszłości*, „Przegląd Morski”, 2010, nr 8.
- [25] Marciniak K., *Perspektywy rozwoju marynarki wojennej*, „Przegląd Sił Zbrojnych”, 2014, nr 4.
- [26] *Migawki z podróży człowieka poprzez dzieje*, pod red. M. Franz, B. Sieka, Toruń 2011.
- [27] Nalepa T., *Możliwości zaspokojenia potrzeb Marynarki Wojennej w ramach Programu Mobilizacji Gospodarki*, „Przegląd Morski”, 2010, nr 8.
- [28] Ogrodniczuk M., *Marynarka Wojenna na miarę XXI wieku*, „Przegląd Morski”, 2010, nr 3.
- [29] *ORP „Orzeł” w Gdyni. Z wystąpienia gen. Sosnkowskiego*, „Morze i Kolonie”, 1939, nr 3.
- [30] Przybylski T., Władzikowski R., *Jaka Marynarka Wojenna?*, „Przegląd Morski”, 2009, nr 8.
- [31] Pulkowski K., *O Marynarce Wojennej RP raz jeszcze*, „Przegląd Morski”, 2012, nr 1.
- [32] Reszka p., *Borys z Nangar Khel*, „Newsweek Polska”, 2017, nr 36.
- [33] Rokiciński K., *Determinanty konstrukcji nawodnych okrętów uderzeniowych XXI wieku*, „Zeszyty Naukowe” AMW, 2006, nr 1.
- [34] Rokiciński K., *Zagrożenia asymetryczne w regionie bałtyckim*, Warszawa 2006.
- [35] *Rola i zadania Marynarki Wojennej RP w systemie bezpieczeństwa państwa*, pod red. K. Rokicińskiego, T. Szubrychta, M. Zielińskiego, Gdynia 2010.
- [36] Rychter R., *Co z modernizacją Marynarki Wojennej*, „Morze, Statki i Okręty”, 2016, listopad-grudzień.
- [37] Steyer W., *Z dziejów Polskiej Marynarki Wojennej*, cz. II, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, 1960, nr 4.

- [38] Szubrycht T., *Bezpieczeństwo morskie państwa. Zarys problemu*, Gdynia 2011.
- [39] Szubrycht T., *Rola sił morskich w polityce państwa*, „Zeszyty Naukowe” AMW, 2008, nr 2.
- [40] Szubrycht T., *Tendencje w budownictwie okrętów nawodnych państw europejskich w świetle nowych wyzwań z zakresu bezpieczeństwa*, „Zeszyty Naukowe” AMW, 2005.
- [41] Szubrycht T., *Współczesne aspekty bezpieczeństwa państwa*, „Zeszyty Naukowe” AMW, 2006, nr 4.
- [42] Walczak J., *Modernizacja (?) Marynarki Wojennej, czyli co nas czeka w 2018 roku?*, „Nowa Technika Wojskowa”, 2009, nr 12.
- [43] Warzecha Ł., *Ryzyko to część życia*, „Do Rzeczy”, 2017, nr 34/236.
- [44] Wielebski s., *Z myślą o przyszłości*, „Przegląd Morski”, 2013, nr 1.
- [45] Witkiewicz T., *Korwety czy platformy bezzałogowe?*, „Przegląd Morski”, 2012, nr 2.
- [46] *„Wodowanie Admirala”. Z admirałem Piotrem Kołodziejczykiem rozmawia Mieczysław Ziemiański*, Warszawa 1995.
- [47] Załęski K., *Ewolucja pojęcia bezpieczeństwa*, „Bellona”, 2011, nr 3.

Strony internetowe:

- [48] *Australijskie fregaty Adelaide dla polskiej marynarki?*, [www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/australijskie-fregaty-adelaide-dla-polskiej-marynarki,726384.html](http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/australijskie-fregaty-adelaide-dla-polskiej-marynarki,726384.html)
- [49] *Blog o państwie i Marynarce Wojennej*, [www.viribus-unitis.com.pl/category/mw/](http://www.viribus-unitis.com.pl/category/mw/)
- [50] Dura M., *Modernizacja Sił Zbrojnych RP kosztem okrętów*, <http://zbiam.pl/artyku%C5%82y/modernizacja-sil-zbrojnych-rp-koszt-em-okretow/>
- [51] Gągor F., *Siły Zbrojne RP po 10. latach członkostwa Polski w NATO*, [https://sgwp.wp.mil/plik/File/ARMIA\\_03\\_04\\_2009.pdf](https://sgwp.wp.mil/plik/File/ARMIA_03_04_2009.pdf)
- [52] Kalus K., *Okręty podwodne dla polskiej armii. W grze trzy oferty*, <http://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artukul/okrety-podwodne-dla-polskiej-armii,105,0,2222185.html>
- [53] *Kłeska planu modernizacji technicznej polskich sił zbrojnych*, <https://wiernipolsce1.wordpress.com/2016/02/22/kleska-planu-modernizacji-technicznej-polskich-sil-zbrojnych/>
- [54] *Kto wybiera uzbrojenie i okręty dla Marynarki Wojennej*, [www.defence24.pl/336806,kto-wybiera-uzbrojenie-i-okrety-dla-marynarki-wojennej](http://www.defence24.pl/336806,kto-wybiera-uzbrojenie-i-okrety-dla-marynarki-wojennej)

- [55] Landowski G., *Marynarka Wojenna: będą nowe okręty, programy do poprawki*, [www.portalmorski.pl/prawo-polityka/30688-marynarka-wojenna-beda-nowe-okrety-programy-do-poprawki](http://www.portalmorski.pl/prawo-polityka/30688-marynarka-wojenna-beda-nowe-okrety-programy-do-poprawki)
- [56] Leszkowicz T., *Pamięć o żołnierzach idących ze wschodu to kwestia szacunku i empatii*, <http://krytykapolityczna.pl/kultura/historia/pamiec-o-zolnierzach-idacych-ze-wschodu-to-kwestia-szacunku-i-empatii/>
- [57] Lipka M., *Marynarka Wojenna w stanie muzealnym*, <http://historia.trojmiasto.pl/Marynarka-Wojenna-w-stanie-muzealnym-n100425.html>
- [58] Lipka M., *ANALIZA: Wizja modernizacji technicznej Marynarki Wojennej według Strategicznej Koncepcji Bezpieczeństwa Morskiego RP*, <https://pulaski.pl/analiza-wizja-modernizacji-technicznej-marynarki-wojennej-wedlug-strategicznej-koncepcji-bezpieczenstwa-morskiego-rp/>
- [59] Lipka M., R. Kiewlicz, *Stocznia Marynarki Wojennej na sprzedaż. Czy trafi w zagraniczne ręce?*, <http://biznes.trojmiasto.pl/Stocznia-Marynarki-Wojennej-na-sprzedaz-Czy-trafi-w-zagraniczne-rece-n106282.html>
- [60] *Po fiasku rozmów o Caracalu możliwe kolejne przetargi, mały zakup z wolnej ręki* (PAP), <https://www.pb.pl/po-fiasku-rozmow-o-caracalu-mozliwe-kolejne-przetargi-maly-zakup-z-wolnej-reki-844031>
- [61] *Polski budżet górką stoi. Potężna nadwyżka jakiej nie było w tym wieku*, <http://tvn24bis.pl/pieniadze,79/mf-nadwyzka-budzetowa-po-czerwcu-wyniosla-5-9-mld-zl,758500.html>
- [62] *Rosja porzuca sny o panowaniu na morzach*, <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/rosja-porzuca-sny-o-panowaniu-na-morzach/9xl6wdv>
- [63] *Stocznia Marynarki Wojennej w Gdyni do likwidacji? „To fatalna wiadomość”*, <http://gazetabaltycka.pl/promowane/stocznia-marynarki-wojennej-w-gdyni-do-likwidacji-to-fatalna-wiadomosc>
- [64] *Szef MON: wojska USA w Polsce to historyczne wydarzenie*, [www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1714767,Szef-MON-wojska-USA-w-Polsce-to-historyczne-wydarzenie](http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1714767,Szef-MON-wojska-USA-w-Polsce-to-historyczne-wydarzenie)
- [65] *Unieważnienie przetargu na zbiornikowce paliwowe*, <http://dziennikzbroyny.pl/aktualnosci/news,1,10636,aktualnosci-z-polski,uniewaznienie-przetargu-na-zbiornikowce-paliwowe>
- [66] *Wojewoda pomorski: Do zbierania gałęzi i zamiatania liści nie będziemy wzywać wojska*, <http://www.dziennikbaltycki.pl/wiadomosci/a/wojewoda-pomorski-do-zbierania-galezi-i-zamiatania-lisci-nie-bedziemy-wzywac-wojska,12394535/>
- [67] *Wojska USA w Polsce. Za i przeciw*, (sonda), <http://www.gazetawroclawska.pl/wiadomosci/a/wojska-usa-w-polsce-za-i-przeciw-sonda,11687562/>

- [68] *W Sejmie o strategii bezpieczeństwa morskiego*, [www.defence24.pl/315736,w-sejmie-o-strategii-bezpieczenstwa-morskiego-koncepcja-powstanie-w-bbn](http://www.defence24.pl/315736,w-sejmie-o-strategii-bezpieczenstwa-morskiego-koncepcja-powstanie-w-bbn)
- [69] Zagórski S., „Gawron” – okręt, który zatopił budżet marynarki, <http://facet.interia.pl/militaria/news-gawron-okret-ktory-zatopil-budzet-marynarki,nld,1841333>

## **POLISH NAVY ANNO DOMINI 2017. "PASTING" THE HARSH REALITY!**

### **ABSTRACT**

The coastal location of the Polish is of strategic importance for national security, and socio-political development, with all the resulting consequences. The words "removed" from the document *The strategic concept of maritime safety*, which in February 2017. signed President Andrzej Duda. There is no doubt that the environment of the Navy have been waiting for the manifestation of the most important activity of individuals and institutions in the country, from at least a dozen years. Today, when the "Word made flesh", the same environment has the right to expect that the declarations will follow specific organisational and investment wise marine and service prestige full participation of the Navy in the implementation of the maritime policy of the Member States. Referring to the various analyses, assessments and statements the author tries to diagnose the current state of the fleet and scratch the necessary "investments" that make it a strong link in the system of State security.

#### Key words:

Navy, security, doctrine, alliances, politics.